

Teza: Przedawnienie karalności

Sąd odwoławczy uchyla zaskarżone orzeczenie i umarza postępowanie gdy nastąpiło przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego.

Sygn. akt: **WO 50/17**

ORZECZENIE

z dnia 25 maja 2017 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie:

Przewodniczący: SWSO Magdalena Śniegula

Sędziowie: SWSO Elżbieta Gajda-Krynicka

SWSO Grzegorz Koksanowicz - sprawozdawca

Protokolant: Kamila Kamińska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Bronisława Kachnikiewicza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 maja 2017 r. sprawy radcy prawnego Z. N.

obwinionego o popełnienie przewinień dyscyplinarnych określonych w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w związku z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

na skutek odwołania pokrzywdzonych od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 28 października 2016 r. w sprawie o sygn. akt: D 54/2016

orzeka:

1. uchyla zaskarżone orzeczenie;
2. umarza postępowanie na podstawie art. 17 § 1 punkt 6 k.p.k. w związku z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych;
3. na podstawie art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych kosztami postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 1.100 zł. (słownie: tysiąc sto zł.) obciąża Krajową Izbę Radców Prawnych.

UZASADNIENIE

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 28 października 2016 r. postępowanie wobec obwinionego radcy prawnego Z. N. zostało umorzone. Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie przyjął, iż w stosunku do r. pr. Z. N., obwinionego o to, że "będąc ustanowionym pełnomocnikiem procesowym w sprawie zawisłej przed Sądem Rejonowym dla W. Ż., II Wydział Cywilny, sygn. akt (...) przeciwko (...) sp. z o.o. nie wniósł od dnia 16 kwietnia 2010 r. zażalenia na postanowienie Sądu w przedmiocie zwrotu pozwu i nie poinformował o tym fakcie swoich mocodawców", nastąpiło przedawnienie karalności.

Od powyższego orzeczenia odwołanie złożyli pokrzywdzeni T. K., M. K. i Z. K., zaskarżając je w całości.

Orzeczeniu Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 października 2016 r. zarzucili:

- błędne przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie zachodzi przesłanka z art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (przedawnienie karalności) a nadto, iż Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie ustalił czy pozostali pokrzywdzeni (poza T. K.) posiadli i kiedy wiedzę o zwrocie pozwu.

Skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uznanie obwinionego za winnego zarzucanych mu czynów.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje:

Prowadząc postępowanie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny doszedł do wniosku, iż w przedmiotowej sprawie wystąpiła ujemna przesłanka procesowa z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w postaci przedawnienia karalności. Sąd stanął na stanowisku, iż w toczącej się sprawie kluczowe znaczenie miało ustalenie końcowego momentu popełnienia zarzucanych obwinionemu deliktów dyscyplinarnych. Przyjął, w odniesieniu do deliktu polegającego na niewniesieniu zażalenia na zarządzenie Sądu Rejonowego o zwrocie pozwu, iż przedawnienie karalności nastąpiło w dniu 23 kwietnia 2015 r., uznając, że bieg terminu przedawnienia karalności liczyć należy od dnia następującego po upływie 7 dni od dnia doręczenia obwinionemu zarządzenia o zwrocie pozwu. Ustalenia OSD w tej części nie budzą zastrzeżeń. W odniesieniu do deliktu polegającego na niepoinformowaniu mocodawców o fakcie niewniesienia zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu OSD przyjął, iż termin biegu przedawnienia karalności liczyć należy od chwili dowiedzenia się przez pokrzywdzonych o tym fakcie, stwierdzając: „Nawet bowiem, jeżeli przyjąć, że czyn obwinionego w zakresie braku poinformowania pokrzywdzonych o zarządzeniu o zwrocie pozwu stanowił przewinienie trwałe, to końcowym momentem jego trwania jest chwila w której pokrzywdzeni dowiedzieli się o zwrocie pozwu”(str. 3 uzasadnienia). Podstawą decyzji Sądu o umorzeniu postępowania z powodu przedawnienia karalności było przyjęcie, iż końcową datą popełnienia deliktu polegającego na niepoinformowaniu mocodawców o niewniesieniu zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu jest data 11 lipca 2011r., tj. data kiedy pokrzywdzony przeglądał akta, w których znajdowało się przedmiotowe zarządzenie.

Odnosząc się do zarzutu braku wystąpienia przesłanki z art. 70 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, podniesionego w odwołaniu od orzeczenia z dnia 28 października 2016 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny stoi na stanowisku, iż zarzut ten jest zasadny w części, w której dotyczy deliktu dyscyplinarnego polegającego na zaniechaniu przez obwinionego obowiązku informacyjnego.

Skarżący słusznie podniósł, iż „nawet gdyby założyć, że zapoznał się z aktami sprawy o sygn. akt(...) to nie posiadał on rozeznania pozwalającego mu na właściwą ocenę skutku zarządzenia o zwrocie pozwu oraz o możliwych czynnościach procesowych w takim przypadku”

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przyjęty przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny pogląd, iż termin biegu przedawnienia karalności winien być liczony od dnia 11 lipca 2011 r. jest nieprawidłowy.

Z samego faktu przeglądania akt przez skarżącego w dniu 11 lipca 2011 r. nie można wyprowadzić wniosku, iż właśnie w tym dniu dowiedział się on o zwrocie pozwu w zakresie kar umownych. Pogląd OSD w Warszawie opiera się w tym zakresie jedynie na domniemaniu. Tymczasem ustalenie końcowej daty popełnienia zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego ma zasadnicze znaczenie w aspekcie liczenia terminu biegu przedawnienia karalności. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego terminu tego nie można domniemywać, przede wszystkim ze względu na daleko idące skutki, jakie wywołuje upływ terminu przedawnienia karalności określone w art. 70 ust. 2 ustawy o radcach prawnych.

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia zarówno przepisów prawa materialnego tj. art. 70 ust. 2 ustawy o radcach prawnych jak i do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia.

Zgodnie z art. 70 ust. 2 ustawy o radcach prawnych „W razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem terminu, o którym mowa w ust. 1, karalność przewinienia dyscyplinarnego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło pięć lat, a w przypadkach przewidzianych w art. 11 ust. 2 - trzy lata.”

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w realiach sprawy niniejszej Okręgowy Sąd Dyscyplinarny błędnie zastosował powołany przepis. W chwili wydawania orzeczenia brak było podstaw do stosowania powołanego przepisu albowiem w dacie 28 października 2016 r., przedawnienie karalności zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego polegającego na zaniechaniu obowiązku informacyjnego jeszcze nie nastąpiło.

Błędne zastosowanie powołanego przepisu art. 70 ust. 2 ustawy o radcach prawnych stanowiło konsekwencję błędu w ustaleniach faktycznych OSD przyjętych za podstawę orzeczenia.

Jak to już zostało wskazane OSD oparł swój pogląd na domniemaniu, iż pokrzywdzony dowiedział się o zwrocie pozwu w dniu 11 lipca 2011 r. podczas przeglądania akt sprawy sądowej. Tymczasem w aktach sprawy znajduje się protokół z rozprawy przed OSD z dnia 20 września 2016 r., na której słuchany w charakterze świadka pokrzywdzony T. K. wprost przyznał :”O fakcie zwrotu pozwu w zakresie kar umownych dowiedzieliśmy się z pisemnego uzasadnienia sądu odwoławczego w styczniu-lutym 2012 r.”.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego to właśnie ten moment winien być przyjęty jako końcowa data popełnienia zarzucanego deliktu dyscyplinarnego. Oznacza, to że orzeczenie wydane przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w dniu 28 października 2016 r. jest nieprawidłowe i podlega uchyleniu. Nie można bowiem przyjąć, iż w dacie orzekania przez OSD upłynął termin przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego polegającego na zaniechaniu obowiązku informacyjnego.

Zarzut skarżących dotyczący nie ustalenia przez OSD czy pozostali pokrzywdzeni (poza T. K.) posiadli i kiedy wiedzę o zwrocie pozwu nie zasługuje na uwzględnienie.

Z akt sprawy wynika, iż T. K. był osobą która zarówno w postępowaniach toczących się przed sądami powszechnymi jak i przed sądem dyscyplinarnym wykazywała, za wiedzą i zgodą pozostałych współuczestników sporów, największe zainteresowanie toczącymi się postępowaniami. On też na rozprawie przed sądem dyscyplinarnym w dniu 20 września 2016 r. jednoznacznie oświadczył używając liczby mnogiej, że o zwrocie pozwu pokrzywdzeni dowiedzieli się w styczniu, lutym 2012 r. Nie sposób przyjąć, iż wiadomość ta w ustalonej przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny dacie nie była znana wszystkim pokrzywdzonym. Z tego powodu zarzut skarżących uznać należy za bezzasadny. Przyjmując jako końcowy moment popełnienia zarzucanego deliktu dyscyplinarnego miesiąc luty 2012 r. stwierdzić należy, iż przedawnienie karalności zarzucanego deliktu dyscyplinarnego nastąpiło w lutym 2017 r.

Powyższe ustalenie obligowało Wyższy Sąd Dyscyplinarny do umorzenia postępowania w oparciu o art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 233 ze zm.)

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w sentencji.